

# EXPRES

## ILUSTROWANY

PONIEDZIAŁEK

Nr 348 (161)  
ROK V.



Rośnie tempo prac przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.  
Na zdjęciu — murarz, Franciszek Witek, pracujący na budowie bloku II A osiąga 280 procent normy.

# Remilitaryzacja Niemiec

## to przygotowania do agresji

### Francja i W. Brytania cynicznie wyrzekły się przyjętych zobowiązań międzynarodowych

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła noty w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, skierowane przez Rząd ZSRR do rządów Francji i Wielkiej Brytanii. W nocie radzieckiej do Francji stwierdza się, że w ciągu ostatnich miesięcy między rządami Francji, Wielkiej Brytanii i USA, z udziałem niektórych innych rządów, toczą się rokowania w sprawie włączenia Niemiec zachodnich oraz ich sił zbrojnych zarówno do ugrupowania zachodnio - europejskiego, jak i do północno-atlantyckiego ugrupowania mocarstw, a więc ugrupowań, o których agresywnym charakterze Rząd ZSRR wypowiedział już swój pogląd.

W chwili obecnej Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną specjalnie oświadczyć, że cała odpowiedzialność za wytworzona sytuację spada na Rząd Francuski.

W nocie do Wielkiej Brytanii przytacza się szereg dowodów na to, że rząd Wielkiej Brytanii wraz z rządami innych wspomnianych w nocie mocarstw przygotowuje bezpośredni sojusz wojskowy z rządem Adenauera w Niemczech zachodnich. Rzecz zrozumiała — stwierdza nota — że okoliczność ta pociąga za sobą poważne zagrożenie pokoju.

Takie stanowisko rządu brytyjskiego nie tylko jest sprzeczne z układem poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec, lecz znajduje się również w oczywistej sprzeczności z układem anglo - radzieckim z dnia 26 maja 1942 roku.

Nota przytacza punkt 2 artykułu 3 tego układu oraz artykuł 7, z którymi działalność W. Brytanii w sprawie Niemiec stoi w jaskrawej sprzeczności.

W chwili obecnej — czytamy w załączeniu noty — Rząd Radziecki uważa za rzecz konieczną specjalnie oświadczyć, że cała odpowiedzialność za wytworzona sytuację spada na Rząd Brytyjski.



Szwaczka Łódzka Lucyna Maciejewska wczuwała niezorganizowaną młodzież robotniczą do wstępowania w szeregi Związku Młodzieży Polskiej. „Zaciąg Pokoju” narodził się w Łodzi, ale w chwili obecnej stał się on już ruchem, ogarniającym wszystkie miasta polskie, wszystkie fabryki, huty i kopalnie.

## „Nie ustaniemy w walce o pokój”

### Min. Wyszyński opuścił N.-Jork

NOWY JORK. — Po zakończeniu prac V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef delegacji radzieckiej minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński opuścił stację w Nowym Jorku.

Przed opuszczeniem Nowego Jorku minister Wyszyński oświadczył przed stacją prasową m. in.:

„Kto śledził prace V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie mógł nie zauważyć ich charakterystycznej cechy, polegającej na systematycznym i brutalnym gwałceniu nie tylko podstawowych zasad Karty ONZ, lecz i przepisów procedury Zgromadzenia Ogólnego wtedy, gdy okazuje się, że są one niewygodne dla delegacji amerykańskiej, w ślad za którą, na jej pęknięcie, idą również delegacje innych krajów, będących uczestnikami ugrupowania północno - atlantyckiego.

Delegacja Związku Radzieckiego, popierana przez szereg innych delegacji wiernych zasadom ONZ, walczyła i będzie walczyć przeciwko takiej linii postępowania wrogów pokoju i współpracy międzynarodowej, przeciwko wszelkim ich próbom przekształcenia ONZ w narzędzie pokoju, którym może i powinna być Organizacja Narodów Zjednoczonych — w narzędzie wojny.

Nota radziecka przytacza szereg danych, z których wynika, że odrzucona armia niemiecka ma być za pewniącą dominującą rolę wśród innych uczestników agresywnego ugrupowania państw zachodnio - europejskich.

W dalszym ciągu noty stwierdza się, że stanowisko rządu francuskiego w sprawie Niemiec jest sprzeczne nie tylko z układem poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec, do którego przystąpiła Francja, lecz znajduje się również w oczywistej sprzeczności z układem francusko - radzieckim z dnia 10 grudnia 1944 roku.

Widoczne to jest już z samego tekstu „Układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Francuską”.

Nota przytacza tekst artykułu 3 i 5 układu pomiędzy ZSRR a Francją. W pierwszym z tych artykułów jest mowa o podejmowaniu na przyszłość wspólnych kroków, mających na celu zapobieżenie nowej agresji ze strony Niemiec. W drugim artykule obie strony zobowiązują się, że nie będą zawierały żadnego sojuszu i nie będą brały udziału w żadnej koalicji, które byłoby wymierzone przeciwko jednej z umawiających się stron.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą — stwierdza nota, — że wskazane wyżej stanowisko Rządu Francji wobec sprawy odbudowy armii niemieckiej w zachodniej części Niemiec nie da się pogodzić z układem francusko - radzieckim, podważając jego podstawę i znaczenie.

## Wspaniały przebieg wyborów do rad terenowych ludu pracującego ZSRR

MOSKWA. — Ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego nadejdą wiadomości o wspaniałym przebiegu wyborów do rad terenowych. Wybory odbyły się w atmosferze ogromnego entuzjazmu, wśród wielkiej aktywności wyborczej szerokiej mas. Tak np. na wysoce kurylskich już o godz. 9-ej rano głosowanie zostało zakończone.

Niezwykle podniosły nastrój zapanował w stalinowskim okręgu wyborczym w stolicy radzieckiej, gdzie kandyduje do Rady Moskiewskiej Generalissimus Stalin. Do komisji dzielnicowych tego okręgu wyborczego zgłosiło się wiele tysięcy mieszkańców innych miast, którzy bawiąc chwilowo w Moskwie pragną przysługujące im prawo głosowania wykorzystać w tym okręgu, w którym kandyduje do Rady całego świata — Józef Stalin.

## Następna sesja ONZ odbędzie się w Europie

NOWY JORK. — Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrzyło sprawę miejsca obrad VI sesji Zgromadzenia. Przyjęto wniosek, proponujący zwołanie VI sesji Zgromadzenia Ogólnego w Europie z tym, że przewodniczący Zgromadzenia i sekretarz generalny ONZ powinni dokonać wyboru kraju i miasta.

Stolica radziecka w niedzielę w godzinach wieczornych pulsowała życiem i radością. Z uczuciem radości i niezachwianej wiary w przyszłość przeżyli ludzie radzieccy dzień wyborów do rad terenowych delegatów ludu pracującego.

## Okrażone wojska agresorów likwidowane są przez koreańską Armię Ludową

PEKIN. — W komunikacie ogłoszonym 17 grudnia, naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach, prowadząc równocześnie walki mające na celu zlikwidowanie resztek rozgromionych oddziałów przeciwnika.

## Zakończenie zjazdu naukowców - włókienników

ŁÓDŹ. — W Łodzi zakończył obrady I Zjazd polskich naukowców-włókienników, w którym wzięło udział ponad 200 naukowców oraz liczni praktycy - włókiennicy, zajmujący kierownicze stanowiska w polskim przemyśle.

Hasło: „Powiążmy naukę z potrzebami Państwa Ludowego i życiem narodu” — było myślą przewodnią wszystkich wygłaszanych na zjeździe referatów, jak i wystąpień naukowców i praktyków, zabierających głos w dyskusji.

Zjazd opracował plan działalności naukowców - włókienników na najbliższy okres.

Najważniejsze z tych wytycznych zostaną przedstawione na Kongresie Napki.

## Acheson zawiódł nadzieje senatorów USA

WASZYNGTON. — Senator Morse, republikanin ze stanu Oregon oświadczył na konferencji prasowej, że na tajnej naradzie senatorów-republikanów została jednogłośnie powzięta uchwała domagająca się dymisji sekretarza stanu, Deana Achesona. Tekst uchwały narazie nie został doręczony prasie.

Powyzsza uchwała senatorów - republikanów została powzięta po decyzji członków Izby Reprezentantów, którzy również domagali się dymisji Achesona.

Zadanie dymisji Achesona zostało wysunięte przez senatorów w chwili, gdy sekretarz stanu przygotowywał się do wyjazdu do Brukseli na naradę z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji.

WASZYNGTON. — W niedzielę sekretarz stanu USA, Acheson udał się do Brukseli na nową konferencję uczestników paktu atlantyckiego.

## Okrażone wojska agresorów likwidowane są przez koreańską Armię Ludową

PEKIN. — W komunikacie ogłoszonym 17 grudnia, naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach, prowadząc równocześnie walki mające na celu zlikwidowanie resztek rozgromionych oddziałów przeciwnika.

W rejonie na północ od Hamhung wojska ludowe otoczyły resztki rozgromionych wojsk nieprzyjaciela i walczą w celu ich zlikwidowania. W toku tych walk wzięto do niewoli przeszło 100 amerykańskich żołnierzy i oficerów oraz zdobyto wiele sprzętu i amunicji.

## Rośnie aktywność ZMP na wsi

WARSZAWA. — Ostatnio od były się w Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Bydgoszczy, Koszalinie i Lublinie wojewódzkie na rady aktywów wiejskiego ZMP, na których podsumowano dotychczasowe wyniki realizacji uchwał Rady Naczelnej ZMP oraz omówiono wytyczne pracy na najbliższy okres.

Narady wykazały wzrost aktywności organizacji wiejskiego ZMP, wzrost udziału młodzieży w życiu gospodarczym, ich poważne osiągnięcia w podnoszeniu poziomu ideologicznego i kulturalno - oświatowego młodzieży oraz poważny udział w walce o przebudowę społeczną wsi polskiej.

W powziętych na naradzie uchwałach młodzież postanowiła rozszerzyć jeszcze bardziej swój udział w przebudowie wsi polskiej.

## Co wykazał proces warszawski

# Spisek przeciw pokojowi łączył dyplomatów państw zachodnich w Polsce

W czasie swego przemówienia oskarżycielskiego, prokurator stwierdził, że przewod sądowy wyjaśnił, dla czego Winch, Dobree-Bell, Hazell i inni „dyplomaci” tak skwapliwie pomagali Turnerowi w realizacji jego przestępczych planów. Proces ujawnił mianowicie, że ludzie tych łączyła współpraca szpiegowska skierowana przeciwko Polsce — WSPÓLNY SPISEK PRZECIWKO POKOJOWI.

W końcowej części przemówienia prokurator podkreślił z naciskiem, że wymienione na procesie osoby spośród dyplomatów nie reprezentują bynajmniej narodu angielskiego czy amerykańskiego.

Naród polski wie, że i tamte narody chcą pokoju, wolności i współpracy z Polską. „Wszyscy uczciwi Anglicy i Amerykanie to nasi sprzymierzeńcy w wielkiej walce o pokój”.

W konkluzji przemówienia prokurator stwierdził, że w świetle procesu wina oskarżonych została w pełni udowodniona i wniósł o sprawiedliwy wymiar kary.

A oto fragment „ostatniego słowa”, wypowiedzianego przez osk. Turnera:

„Stało się dla mnie jasne, jak wielką szkodę wyrządziłem Anglii, pomagając tej małej grupie, która sprzedaje swój kraj Ameryce. W tej grupie znajdują się politycy obydwóch partii, dyplomaci i wyżsi oficerowie sił zbrojnych. Jestem abso-

lutnie przekonany, że ich polityka jest przeciwna woli narodu, który nie życzy sobie jeszcze jednej wojny. W rzeczywistości ta polityka pozostaje pod wpływem imperializmu amerykańskiego, ta mała grupa oszukuje naród”.

## Już za kilka dni!

# „Błyskawiczny konkurs świąteczny”

daje możliwość zdobycia cennej nagrody —

5 rowerów, 2 pary nart, 4 pary łyżew, 100 książek,

1...  
Dalsze szczegóły jutro



Bat na biurokratów

W interesie mas

Doniosła uchwała pozwoli usunąć wiele niedociągnięć i braków

Do prezydium Rady Ministrów wpłynął list pewnej obywatelki z miasta N. List... krytykę stosunków panujących w szkolnictwie w tym mieście.

Odpowiedni dział Prezydium Rady Ministrów skierował list do miejscowej Rady Narodowej w N.

Po kilku tygodniach przyszła odpowiedź: „Pozukiwania autora... Zamiast zająć się zasadniczą treścią listu... wziętych właśnie do władzy..."

Ten humorystyczny przykład bezdusznego i biurokratycznego stosunku władzy do obywatela... Zamiast zadania konkursowe... w kierunku wykarczowania resztek biurokratyzmu...

Ten nowy oręż uzbraja prasę, ale zarazem zobowiązuje ją do wzmożenia czujności i rzetelnej kontroli... Oglądane uchwały przyjęte będą przez całe społeczeństwo...

Oglądane uchwały przyjęte będą przez całe społeczeństwo z prawdziwym zadowoleniem. Należyte wykonanie tych uchwał będzie — po wprowadzeniu jednolitych organów terenowych władzy państwowej — dalszym krokiem w kierunku ściślejszego powiązania obywatela z państwem...

Najlepsi zawodnicy II stopnia zakwalifikowani zostają do finału „Olimpiady” w Warszawie.

Państwo i przedniacą partia narodu polskiego — PZPR — postanowiły wszcząć energiczną walkę z tego rodzaju biurokratyzmem i nadużyciem władzy.

Walka ta jest do wygrania, gdyż hość urzędników i pracowników tak niewłaściwie pojmujących swe obowiązki jest stosunkowo bardzo nieliczna w porównaniu z wielką rzeszą pracowników państwowych i partyjnych, którzy zdają sobie sprawę z tego, że ich zasadniczym nakazem jest „wszystko dla obywatela”.

Ogłoszone uchwały w sprawie wzmocnienia praworządności ludowej — tak w skrócie nazwać można treść tych uchwał — wziętych właśnie do władzy.

W każdym przypadku odwołanie obywatela powinno być natychmiast

i to jak najdokładniej zbadane, a jeśli się okazuje, że racja jest po stronie skarżącego obywatela, należy z tego wyciągnąć wszystkie konsekwencje: to znaczy — przywrócić obywatelowi jego naruszone prawa i pociągnąć do odpowiedzialności urzędników winnych nadużycia władzy.

Zwycięzcy w „Olimpiadzie” będą mieli zagwarantowane miejsca na wyższych uczelniach

W całym kraju rozpoczyna się „Olimpiada matematyczna” młodzieży szkół średnich.

Do 15 stycznia 1951 roku trwać będą zawody I stopnia. W tym okresie Komitet Główny „Olimpiady” rozsyła zadania konkursowe — zakres nauczania klas licealnych.

Wypracowania uczniów oceniają komitety okręgowe. Komitety te wybierają kandydatów do zawodów II stopnia, które odbędą się w końcu lutego.

Najlepsi zawodnicy II stopnia zakwalifikowani zostają do finału „Olimpiady” w Warszawie.

Szczególna jest rola krytyki prasowej, a tym samym korespondentów robotniczych i chłopskich, w tej walce o praworządność. Do każdego czasopisma wpływa codziennie wiele listów czytelników i korespondentów terenowych. Część tych listów zawiera skargi i zażalenia na postępowanie tych czy innych instytucji. Otóż chodzi o to, by władze i urzędy niezwłocznie sprawdzały wszystkie wiadomości prasowe, by reagowały rzeczowo, a nie wykrętnie na krytykę, by nie robili szkodliwych prób hamowania i tłumienia głosów krytycznych.

Ten nowy oręż uzbraja prasę, ale zarazem zobowiązuje ją do wzmożenia czujności i rzetelnej kontroli publikowanego przez nią materiału.

Oglądane uchwały przyjęte będą przez całe społeczeństwo z prawdziwym zadowoleniem. Należyte wykonanie tych uchwał będzie — po wprowadzeniu jednolitych organów terenowych władzy państwowej — dalszym krokiem w kierunku ściślejszego powiązania obywatela z państwem ludowym, w kierunku wykarczowania resztek biurokratyzmu, w kierunku pogłębienia demokratycznej i ludowej treści naszego państwa.



DRUKARZE USTALAJĄ NOWE NORMY PRACY. Dnia 7 bm. odbyła się krajowa narada aktywu gospodarczego przemysłu graficznego, poświęcona opracowaniu nowych norm. Na zdjęciu: sekcja składaczy ręcznych dyskutuje nad projektami, zgłoszonymi na naradzie. Foto—AR.

Więcej wynalazków i usprawnień. Nowatorzy fabryk wełnianych omawiają wyniki swej pracy i zadania na przyszłość

Drugi dzień krajowej narady racjonalizatorów przemysłu wełnianego, którzy w liczbie 300 osób przybyli do Łodzi z terenu całego kraju, wykazał iż ruch racjonalizatorski w zakładach branży

wełnianej na ogół idzie po właściwej drodze. Pomimo słusznych słów krytyki, jakich nie szczędzili racjonalizatorzy pod adresem poszczególnych dyrekcji zakładów, niedocenianych jeszcze znaczenia nowatorstwa i usprawnień robotniczych, w konkretnych wypadkach, ruch racjonalizatorski w przemyśle wełnianym posiada warunki do stałego, coraz wspanialszego rozwoju.

Z drugim zainteresowaniem zebranych spotkał się referat wicedyrektora technicznego CZPW ob. Siewa, który mówił o zadaniach jakie stoją przed ruchem racjonalizatorskim przemysłu wełnianego w roku 1951. Kluby racjonalizatorskie powinny w najbliższym czasie nastawić się na pracę w dziedzinie skrócenia procesów technologicznych w przedziałach, kłach i wykończalniach, na usprawnieniu transportu wewnątrz zakładu. Szczególnie ważne zadanie czeka racjonalizatorów w dziedzinie właściwego i oszczędnego zużycia surowców i materiałów pomocniczych. Zmniejszenie do połowy postojów technicznych maszyn, oraz likwidacja „wąskich przekrojów” produkcyjnych na zakładach pracy stanowi także jedno z poważnych zadań ruchu racjonalizatorskiego.



STALY CZYTELNIK: Czy nie sądzi Pan, że mogło się zdarzyć, iż konduktorka nie miała 5 groszy reszty? Nie możemy umieścić tego wypadku — jak Pan pragnie — pod „Ostrym kątem”, bowiem przytoczone w liście okoliczności nie świadczą bynajmniej o nieuczynowości konduktorki. Odpis Pana listu przesłaliśmy do MZK.

Śladami Hitlera i... Forrestala. Polityka Trumana - groźbą dla USA

Histeria wojenna kliki rządzącej godzi w klasę robotniczą USA

Prezydent Truman proklamował „stan pogotowia narodowego”. Krok taki podejmowało się dotąd w dziejach Stanów Zjednoczonych tylko w takich chwilach, gdy kraj znajdował się w niebezpieczeństwie.

Prezydent Truman natomiast ogłosił „stan pogotowia narodowego” w chwili, gdy wojska amerykańskie prowadzą napaściową wojnę na prze ciwległym krańcu kuli ziemskiej — w Korei, gdy lotnicy amerykańscy bombardują i obracają w pył miasta i osiedla tego kraju i brutalnie gwałcą granicę Chin, gdy flota amerykańska grasuje u cudzych wybrzeży.

Zarządzenie prezydenta Trumana ukazuje się w chwili, gdy dyplomacja amerykańska systematycznie dąży do rozszerzenia agresji i zamyśla wplątać naród amerykański w wojnę z wolnym ludem chińskim, gdy polityka amerykańska gorączkowo wykłada nowy oręż wojny i agresji, remilitaryzując Niemcy zachodnie.

Prezydent Truman ogłosił więc „stan pogotowia narodowego” nie w sytuacji, w której St. Zjednoczone

są zagrożone, ale w sytuacji, kiedy Stany Zjednoczone zagrażają innym narodom, kiedy prowadzą politykę zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu świata.

Proklamacja prezydenta Trumana nastąpiła w momencie, kiedy barakruktwo jego polityki stało się całkiem jasne dla opinii publicznej krajów Europy zachodniej, a staje się coraz bardziej jasne dla szerokiej kół społeczeństwa amerykańskiego.

Prezydent Truman przeszedł nad tymi wszystkimi głosami i tysiącami im podobnych do porządku dziennego. By zagłuszyć głosy sprzeciwu i protestu, by zapewnić sobie większą „swobodę działania”, ogłosił „stan pogotowia”.

Czym jest „stan pogotowia” w praktyce, wie dobrze każdy obywatel amerykański. Ostrze tego zarządzenia zwraca się przede wszystkim przeciwko masom pracującym.

Prezydent może bowiem teraz przedłużać dowolnie czas pracy, zmniejszać płace, obniżać zarobki, ograniczać produkcję dóbr konsumcyjnych, odbierać surowce przemysłem pokojowym, jeszcze silniej ograni-

czyć działalność związków zawodowych, pozbawić robotników prawa do strajku, słowem, uderzyć masy pracujące i spotęgować do maksimum wysysk by przerzucić na barki szarego obywatela koszty obiednego programu zbrojeniowego.

W parze zaś z tym pójdą dalsze ograniczenia resztek swobód obywatelskich i jeszcze bardziej rozszalałe w Stanach Zjednoczonych samowola wszechwładnej policji politycznej FBI. Nastąpi dalsza faszycyzacja Stanów Zjednoczonych, dalsza militaryzacja kraju.

Zarządzenie Trumana o „stanie pogotowia narodowego” jest oznaką słabości, głębokiej niepewności szarpiącej koła rządzące Stanów Zjednoczonych, jest wyrazem ulegania tej samej hysterii, która rząd Stanów Zjednoczonych tak długo krzewił i podsycał w społeczeństwie amerykańskim. Jest wręcz refleks sem głębokich i zaostrzających się sprzecznosci w łonie obozu imperialistycznego, które Truman na próżno usiłuje stłumić awanturczymi posunięciami.



TRUMAN — Powiedz mi kochany Forrestalu, co mam teraz zrobić?

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

— Oto jest świat mojego męża! — pomyślała Anna i poszła dalej: w świat zupełnie inny, nowy, nieznan, w życie często gorzkie, często twarde, które jednak po woli ścierać z niej będzie — jak szminę z umalowanej twarzy — sztuczne naloży, maniery, przesady i przyzwyczajenia. I tak długo polerować będzie jej serce, aż wreszcie Anna, bezproduktywny wykwit mieszczańskiego saloniku, zmieni się w jednostkę naprawdę dla społeczeństwa wartościową.

Zdenerwowana w najwyższym stopniu, zapaliła papierosa, i nagle przypomniała jej się, że nie powinna była odejść z kawalerskiego pałacu, nie zostawiając paru bodaj słów dla tej, która była tam dla niej dobrym duchem opiekuńczym: dla teściowej. Wyjęła z torebki jakąś kartkę i od ręki napisała do niej pożegnalny list. Kiedy go skończyła, podszedł do niej Romek. Chłopak był podniecony rolą, jaką miał w tej chwili odegrać. — Mam już bilety! — oznajmił opiekuńczo. — Odwiozę panią do Galkówka, a wieczorem będę już z powrotem w Łodzi tak, że nikomu nie przyjdzie do głowy, że korzystała pani z mojej pomocy. — Mam do ciebie prośbę, Romku. — Anna wsuwa mu do ręki zapisaną kartkę. — Jutro rano wyslij przez jakąś trzecią osobę ten list do mojej teściowej, pani Karwiczowej...

ROZDZIAŁ VII. O DRUGIEJ W NOCY. Anna do odejścia pociągu miała jeszcze prawie godzinę.

— Zrobi się! — zapewnił ją poważnie. Do Galkówka jest niedaleko. Droga nie li spokojna. Tuż za Widzewem policja sprawdziła ich dokumenty i zwróciła im je bez słowa. Na stacji w Galkówku nowa kontrola dokumentów, ale i tym razem nie wzbudzili żadnego podejrzenia. Romek wziął walizkę Anny i skręcili w stronę lasu. — Mam spory kawałek! Czy pani nie jest zimno? Bo mróz robi się coraz siarczystszy! — Nie bój się! Ubrałam się tak, jak gdybym powędrować miała na biegun — uśmiechnęła się sztucznie Anna. Mróz potęgował się nieledwie z minuty na minutę. Stado wron przeleciało z żalonym krakaniem, ażeby zniknąć na horyzoncie ciemniejącego w zmierzchu nieba. Oni skręcili w boczną ścieżkę i brnęli przez wysokie zasypy śniegu, przystając od czasu do czasu, ażeby odpocząć i złapać trochę tchu. — Czy to daleko jeszcze? — spytała po godzinnym marszu Anna. — Nie, jeszcze nareszt metrów... O, to tam! — wskazał palcem na rozplywające się w zmierzchu kontury małej chaty. W wiejskim domku było ciepło i zaciśnie. Anna, zmęczona drogą, siadła w kuchni przy piecu i piła gorące mleko, które w prostym kubku podała jej gospodyni. Anna dopiero teraz uprzytomniła so-

bie, że od rana nie miała w ustach. Mimo woli spojrzała w stronę szafki... Gospodyni zauważyła jej spojrzenie i zapytała cicho: — Może jest pani głodna? — Nawet bardzo! — odpowiedziała po prostu. Gospodyni przyzwyczajona była widocznie do podobnych wizyt, bo nie zapytała o nic więcej, a tylko po dobrej chwili postawiła przed młodą panią dymiący talerz jajecznic. Tymczasem Romek, zamknąwszy się ze swoim ojcem chrzestnym w sąsiedniej izbie, klarował mu coś długo i gorąco. Józef Sliwoń był tak samo milczący i malomówny, jak jego żona. Wystuchał relacji chłopca, a potem odpowiedział krótko: — Zrobione! Dziś w nocy przeprowadzę ją przez granicę. Pójdę z nią do Kuluszek i tam wsadzę ją na pociąg. — A lewe papiery? — zaniepokoił się Romek. — W GG na razie wystarczy te, jakie ma! — rzekł krótko Sliwoń. Obaj wchodzą do kuchni i Romek powtarza Annie słowa Sliwonii. — A teraz już czas na mnie! Muszę wracać do Łodzi! — powiada z ociąganiem. — Do widzenia pani! I życzę pani, wiele, wiele szczęścia! (M.c.n.)



*Przygody Wacka i Wacka*



WACEK: — Czego się pan martwi? Że... Etna wybuchła?  
SZABERSKI: — Myślę w dalszym ciągu, jak przed świętami zarobić...

WARCHOLSKI: — Panie Onufry! Uszy do góry! Jeszcze się pan odgryzie! Zakup tylko wskazówki do sekundnika! Świetnie pójdą przed świętami!

SZABERSKI: — Może panu dostarczyć wskazówek do sekundnika?  
ZEGARMISTRZ: — Owszem! Kupię pięć sztuk. Tyle mi potrzeba.

SZABERSKI: — Piekiełny pech! Jeśli nawet codziennie sprzedam po pięć sztuk, to kiedyż się pozbędę tych wszystkich wskazówek?...

**Włączenie kuchenki o niewłaściwej porze może drogo kosztować!**

Zakaz nie obowiązuje w soboty, niedziele i święta

Jak wszystkim zapewne wiadomo, Prezydium Rady Narodowej wydało rozporządzenie w sprawie korzystania z energii elektrycznej. Rozporządzenie to zresztą ukazało się w „Dzienniku Urzędowym” m. Łodzi. Aby zapewnić stały dopływ prądu wszystkim odbiorcom, postanowiono zabronić używania w godzinach od

16-ej do 21-ej kuchenek, piecyków, żelazek do prasowania itp. urządzeń. Ograniczenia te obowiązują każde go dnia z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Jest to sprawa bardzo dla Łodzi ważna, toteż osoby, które mimo wszystko będą używały tych przyrządów w dniach i godzinach niedozwolonych, mogą się narazić na grzywnę do 750 zł. lub areszt do 14 dni.

Stosowane w tej chwili ograniczenia obowiązują tylko w okresie zimowym, kiedy najczęściej korzysta się z energii świetlnej. Począwszy od marca przyszłego roku będą one zniesione.

Oczywiście, nie należy wtedy przy jąc tego za hasło do nadmiernego używania prądu. Do systematycznej oszczędności energii elektrycznej powinniśmy się poczuwać przez cały rok. (ks)

Poprawa jest, ale to jeszcze mało...

**Nowe placówki lecznicze**

zapewnią światu pracy lepszą opiekę lekarską  
W realizacji planów ZLP należy zwalczać biurokratyczne tradycje byłej Ubezpieczalni

Nasze lecniectwo społeczne wciąż jeszcze posiada pewne braki, należy jednak stwierdzić obiektywnie, że na przestrzeni ostatniego roku nastąpiła znaczna poprawa.

Więcej mamy miejsc w szpitalach, lepiej trochę pracuje pogotowie ratunkowe i łatwiej można się dostać do lekarza w razie po-

trzeby. Poprawa ta wskazuje, że lecniectwo społeczne wkroczyło na dobrą drogę.

Dużo pomogła w tym reorganizacja Ubezpieczalni Społecznej. Dzięki utworzeniu Zakładu Lecniectwa Pracowniczego, który przejął wszystkie placówki Ubezpieczalni, Wydziału Zdrowia, oraz gabinetów leczniczych w zakładach

przemysłowych, zlikwidowano wielotorowość w lecniectwie, co z kolei pozwala na pełniejsze wykorzystanie posiadanych urządzeń. ZLP przejął również gabinety lekarzy Ubezpieczalni i na ich miejsce zorganizował ponad 50 ambulatoriów, w których zatrudnia się po kilku lekarzy rozmaitych specjalności.

Ambulatoria fabryczne przejęte przez ZLP, do których możliwy będzie dostęp z zewnątrz zakładu przemysłowego, udostępni się w najbliższym czasie okolicznej ludności.

W przyszłym roku uruchomi się Ośrodek Zdrowia przy ul. Limanowskiego 47 oraz ambulatoria w kilku nowych punktach miasta, a przede wszystkim tam, gdzie najbardziej odczuwa się ich brak. Nowe placówki powstaną na Karłowcu, przy ul. Narutowicza w okolicach Uniwersyteckiej. Targowej przy Daszyńskiego oraz na Chojnach za torem kolejowym.

Przewidywany przyrost nowych kadr, a szczególnie młodych lekarzy, tegorocznych absolwentów Akademii Medycznych, pozwoli zwiększyć ilość usług dla ubezpieczonych w 1951 roku o blisko 30 procent. Poważne znaczenie ma również prowadzone obecnie masowe doszkalanie personelu pomocniczego oraz kursy PCK dla młodszych pielęgniarek.

Organizuje się też punkty tzw. nieodzwonnej pomocy, które załatwiać będą chorzy, leżących, nie obsłużonych z jakichkolwiek powodów w ciągu dnia przez lekarzy rejonowych. Uruchomienie tych punktów zależne jest od zaangażowania nowych lekarzy i otrzymania dodatkowych samochodów.

Jak z tego widać, możemy mieć nadzieję, że w przyszłym roku sytuacja na polu lecniectwa społecznego znacznie się poprawi. Ale jest jeszcze jeden problem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż dotyczy on bezpośredniego kontaktu urzędników ZLP z ubezpieczonymi.

Prawie cały personel ZLP rekrutuje się z pracowników byłej Ubezpieczalni Społecznej — instytucji o bardzo złych tradycjach jeśli chodzi o biurokratyzm. Dlatego też władze zdrowia winny bezwzględnie tępić wszelkie przejawy bezdusznego odnoszenia się do interesantów — ludzi pracy. Zwycięska walka na tym odcinku przyniesie niewątpliwie dalszą poprawę działalności lecniectwa społecznego. (1)

Generalne porządki na Polesiu

**ZOO powiększy się**

Zimowe mieszkania, kanalizacja i wybiegi

Wprawdzie nie ma jeszcze śniegu ani mrozów, ale dla egzotycznych mieszkańców Ogrodu Zoologicznego już jest za zimno. Przeniesiono ich więc do pawilonów zimowych.

Tymczasem na terenie całego ZOO przeprowadza się prace remontowe, oczyszczanie klatek i roboty inwestycyjne. A wiele jeszcze trzeba zrobić, aby zwierzęta miały lepsze warunki egzystencji oraz aby zwiedzającym uprzyjemnić pobyt w Ogrodzie.

Obecnie na ukończeniu są prace nad powiększeniem stawu. Powstają malownicze skały i grotty oraz obszerny wybieg dla jeleni i saren. Dla innych zwierząt kopytnych pobudowane będą trzy

nowe pawilony.

Prócz tego w planach na najbliższą przyszłość przewidziane jest przyłączenie i zagospodarowanie sąsiedniego około 9-hektarowego terenu. Cały obszar ZOO zostanie też wkrótce skanalizowany. Przewidziano także kilka innych inwestycji, jak szale i nowe ławki dla publiczności. (d)

**NA EKRANIE**

**Chodźmy „na szklaneczkę”**

Staliśmy akurat na przystanku, oczekując na „12-kę”, gdy usłyszałam fragment interesującej rozmowy, jaką prowadzili dyskretnie dwaj poważnie wyglądający mężczyźni.

— No, więc jak... pojedziemy do domu na szklaneczkę?...

— Czy ja wiem... — odpowiedział drugi. Nie chciałbym wam robić kłopotu.

— Co za kłopot! Wstąpimy do sklepu na przecieko, kupimy, zanieśmy do domu i wypijemy... Przy okazji damy trochę dziecku naszej sublokatorki.

Byłam oburzona.

— Jakiemu dziecku? — nie wytrzymałam i utnęłam się do rozmowy.

— Jak panom nie wstyd! Nie dość, że dzisiaj jest dzień bezalkoholowy to jeszcze macie zamiar jakieś dziecko rozpijać?

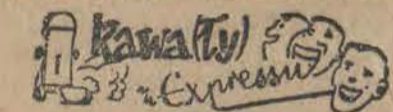
Mężczyźni parsknęli śmiechem, a potem wzięli mnie grzecznie za rękę i doprowadzili do wystawy sklepu MHD.

— Widzi pani co to jest? — za pytał wskazując na złociste kule ułożone w wysoką piramidkę.

— Grapefruity!

— A nie, bo pomarańcze, i to jakie pomarańcze... Pachnące, a jakie soczyste... Z każdej pomarańczy gwarantowana szklanka soku. O takiej właśnie „szklaneczce” mówił mi przed chwilą... Uśmiechnęłam się i uyciągnęłam do nich serdecznym ruchem rękę.

— No, to smaczno... A nie zapomnijcie o „szklaneczce” dla dziecka! (w)



Kociolatek, jak zwykle upił się i wraca przez park Sienkiewicza do domu. Przed wejściem do ogrodu zatrzymuje się niezdecydowany, robi głupią minę i powiada:  
— Napisane tu jest na tablicy... że... że psa trzeba prowadzić na smyczy... Zamłast smyczy mógłby być sznurek, właśnie kawałek inam w kieszeni, ale skąd tu wziąć od razu psa?

Do kawiarni wchodzi jakiś gość. W pewnej chwili podchodzi doń inny gość i powiada:

— Mam wrażenie, że myśmisi już widzieli mniej więcej przed kwartałem w tym lokalu...

— Możliwe — odpowiada tamten. — W każdym razie nie poznaję pana...

— Ja pana również nie poznaję, tylko mój parasol...

Pan Pieniążek ma sklep. Pan Forsołapski tak samo. Wczoraj spotkali się i dalej narzekają na ciężkie czasy.

— Mówię panu jedno — wzdycha Pieniążek. — Jeśli tak dalej pójdzie, to okaże się, że moje zeznania o dochodzie są prawdziwe...

W hotelu przy czarnej kawie...

**Czytelnia czasopism**

w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki będzie znacznie powiększona. — „Tekę zagadnień” pozwoli realizować słuszne postulaty publiczności

— To chyba jedna z wielu placówek w Łodzi, w której bez przerwy panuje ruch...

Taką to opinią cieszy się Międzynarodowy Klub Prasy i Książki. I rzeczywiście w lokalu zawsze można zaobserwować większe grupy łodzian. Jedni kupują gazety czy książki, inni czytają na miejscu.

Jednym słowem — placówka się „przyjęła”. I to do tego stopnia, że ze względu na ogromne powodzenie trzeba ją było znacznie rozszerzyć.

Przechodząc obok, musieliśmy również zauważyć, że w dwu sąsiadujących z Klubem lokalach prowadzą się obecnie prace remontowe. O te właśnie lokale powiększy się wkrótce Międzynarodowy Klub Prasy i Książki.

Co się w nich urządzi? Już dziś można uchylić rąbka „tajemnicy”. Powstanie tu dużych rozmiarów sala-czytelnia. Jakim to

będzie udogodnieniem, mogą powiedzieć ci, którzy dotychczas zmuszeni są na czytanie w lokalu, gdzie jednocześnie odbywa się sprzedaż gazet i książek. Rzecz jasna, że w takich warunkach trudno się skupić.

Po zakończeniu remontu warunki będą wprost idealne. Bo nie można ich nazwać inaczej, skoro dla wygody czytających (i ich przyjemności) w czytelnicy zainstaluje się również „ekspres”. Kto więc będzie miał ochotę może sobie poczytać przy „małej czarnej”. Wygodniej niż w domu, prawda?

Można więc zapytać, jakim celem będzie w takim razie służył obecny lokal Klubu. Otóż tutaj zorganizuje się wyłącznie sprzedaż czasopism i książek. A to już w żadnym wypadku nie przeszkodzi czytającym.

Ale to jeszcze nie wszystko. Obok czytelnicy powstanie specjal-

ne archiwum, w którym każdy znajdzie komplety czasopism, jakie tylko nadchodzą do Klubu. Będzie je można wypożyczać i czytać na miejscu o każdej porze.

Być może, a nawet na pewno, stali bywalcy Klubu mają wiele próśb i życzeń do jego kierownictwa, dotyczących usprawnienia pracy. Aby te projekty można urzeczywistnić, wprowadzi się tzw. „tekę zagadnień”. O ile wpiśnięty do niej postulat okaże się słuszny i możliwy do zrealizowania, na spełnienie życzenia nie trzeba będzie długo czekać.

Przynajmniej nie tak długo, jak na życzenia kierownictwa Klubu w stosunku do publiczności. Bo kierownictwo nie może nie np. doprosić, aby łodzianie odkładali komplety czasopism na swoje miejsce, aby szanowali własność publiczną, dbali o czystość lokalu itd... (kl)



**„Zaciemnione” muzeum**

Mamy w Łodzi muzeum przyrodnicze. Muzeum ma z kolei braki. Dla dyrekcji może to sprawa błaża, dla publiczności — zasadnicza.

Otóż w muzeum panuje półmrok. Wieczorem nie już się nie zobaczy. A przecież wielu jest tożsian, którzy właśnie wieczorem mają czas na zwiedzanie.

Warto pomyśleć o żarówkach. Bo chodzić od akwarium do akwarium z latarką kieszonkową — to trochę niewygodnie... (jur)



Cztery porażki Łódź przegrała w Stolicy przy siatce i koszu

W Warszawie odbyły się międzymiastowe zawody w piłkę ręczną między reprezentacyjnymi zespołami Stolicy i Łodzi.



Czwórmeć ten (koszykówka i siatkówka) zakończył się zwycięstwem Stolicy w stosunku 4:0.

szawa 3:2.

W koszykówce żeńskiej Warszawa wygrała 74:26, a w koszykówce męskiej 45:44.

Tylko Bajorek nie dał się pokonać na meczu z Gwardią (Ł)

Zapaśnicy łódzkiej Gwardii zmierzali się wczoraj w meczu o mistrzostwo ligi z Włókniarzem (Kraków), dawniej Związkowcem. Mecz ten zakończył się wysokim zwycięstwem Gwardii 7:1.

W wagach koguciej i półśredniej goście od dali punkty walkowerem, a jedyne zwycięstwo dla nich uzyskał Bajorek w wadze półciężkiej. Najefektowniejsze zwycięstwo odniósł Łazarski. Oto wyniki poszczególnych walk:



W muszej Bednarek w 12 min. pokonał Sikorskiego, w koguciej Nowakowi przyniosło zwycięstwo walkowerem wskutek nadwagi Gibasa. Walkę towarzyską wygrał Gibas. W piórkowej Łazarski w 8 min. pokonał na łopatkę Rychta, w lekkiej Świątosławskiemu przyniosło zwycięstwo, gdyż jego przeciwnik Stróżek w 14 min. zrezygnował z walki wskutek kontuzji, w półśredniej Rosiakowi przypadło zwycięstwo w. o. z braku przeciwnika, w średniej Kawał pokonał na punkty Zmarza, w półciężkiej Matusiak przegrał na punkty z Bajorkiem, a w ciężkiej Lenart pokonał Głowiaka. Jako pierwszy podaliśmy zapasników Gwardii. Sędziował na macie Ostrowski (Warszawa).

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „RODZINA” — godz. 19. Osa — „ZŁOTE NIEDOLE” — godz. 19.30. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Podróże Guliwera — 16, 18, 20. Bajka — kino nieczynne z powodu remontu. BAŁTYK — Miasto nieujarzmione — 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA — Program aktualności HEL — kino nieczynne. MUZA — Świat się śmieje — 18, 20. POLONIA — Śmiali ludzie — 16, 18.30, 21. PRZEDWIOŚNIE — Parada natreptów — 18, 20. REKORD — Hrabia Monte Christo II seria — 18, 20. ROBOTNIK — Kłopoty referenta Trziszki — 18, 20. ROMA — Bitwa stalingradzka II seria — 18, 20. STYLOWY — Niebo czy piekło — 18, 20. ŚWIT — Ostatni etap — 17.30, 20. TATRY — Powrót Lassie — 16, 18, 20. WISLA — Miasto nieujarzmione — 16, 18, 20. WŁÓKNIARZ — Śmiali ludzie — 15.30, 18, 20.30. WOLNOŚĆ — Brunatna pajęczyna — 16, 18, 20. ZACHĘTA — Upadek Berlina I seria — 18, 20.

Spis urzędzeń sportowych nada właściwy kierunek budownictwu sportowemu Organizacja młodzieżowa ZMP i młodzi sportowcy wnieśli poważny wkład pracy w dzieło spisu

Odbył się wczoraj powszechny spis urzędzeń sportowych na terenie całego kraju. Celem spisu jest ustalenie faktycznej ilości i stanu urzędzeń sportowych znajdujących się pod zarządem lub w użytkowaniu wszystkich resortów i organizacji. Spis urzędzeń sportowych przebiegał na terenie Łodzi i województwa — pomyślnie. Tak etatowy, jak i społeczny aktyw czynnych sportowców i działaczy właściwie zrozumiał wartość spisu urzędzeń.

Jako pierwszy z gotowym i dobrze opracowanym materiałem spisowym na terenie Łodzi zjawili się przedstawiciele Szkół DOSZ-u, ob. wizytator Frass. Szkoły DOSZ-owe i ich urzędzenia sportowe na terenie Łodzi obsłużyło 27 społecznych pracowników pracujących w 9 komisjach. Przewodząc na naszym terenie ZS Włókniarz, ilością 69 komisarzy spisowych w 38 komisjach, zakończyło swe prace o godz. 13.30.

Powiat Kutno ukończył całkowicie spis o godz. 11. Spisowi podlegało 88 urzędzeń. Z nieznanych dotąd obiektów wydłobiono 2 korty tenisowe (Kutno i Dobrzeliń) i jedną strzelnicę sportową małokalibrową (w Ostrowach).

Pow. skierniewicki o godz. 13 zakończył całkowicie swą akcję spisową. Objęto ogółem 40 urzędzeń sportowych. W czasie spisu ujawniono z nieużywanych dotąd 2 korty tenisowe i strzelnicę małokalibrową 4 torową.

Pow. łęczycki nadał meldunek o godz. 17. Z meldunku wynika, iż 22 urzędzeń sportowych zostało ujętych protokołami spisowymi przez 5 komisji i społeczny aktyw, składający się z 19 ludzi. Wyróżniły się w akcji komisje w składzie: ob. ob.: Soczyńska i Walas oraz Moszczyński i Byszewski. W czasie spisu ujawniono 2 nieużywane boiska piłkarskie oraz 2 strzelnice sportowe małokalibrowe 4 torowe w Piątku i w Giecznie.

Według dotychczasowych danych ogółem na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego działało w dniu spisu 393 Komisje Spisowych z udziałem 1105 ludzi.

Prace terenowe spisu urzędzeń sportowych zostały całkowicie ukończone około godz. 16.00.

Według posiadanej przez Wojewódzką Komisję materiału spisano ogółem 138 na terenie Łodzi i 243 na terenie województwa, razem 381 elementów, urzędzeń i obiektów sportowych.

Spoleczny wkład pracy organizacji ZMP oraz setek nowych sportowców i działaczy w dzieło spisu zasługują na pełne wyróżnienie i dowodzi znacznego uświadomienia rzeszy naszych sportowców o roli kultury fizycznej w budowaniu zrębów socjalizmu na szego Ludowego Państwa.

Pierwszy atak odparty

Łódź-Poznań 86:57

Drużyna gości wygrała tylko jedną konkurencję Ciemniowska ustanowiła nowy rekord Łodzi

Pływacy rozpoczęli wczoraj spotkanie międzyokręgowe o puchar Polskiego Zw. Pływackiego, a wiadomo, że w zawodach tych Łódź występuje w roli obrońcy zdobytego w ub. roku pucharu.



Pierwszym przeciwnikiem Łodzi w walkach pucharowych był Poznań. Tym razem goście nie sprawili zawodu i stawili się w Łodzi, ale jeśli chodzi o poziom to trzeba przyznać, że nieco rozczarowali. Na ogół od drużyny miłych gości spodziewano się lepszych wyników, a tymczasem Łódź wygrała mecz stosunkowo łatwo.

Sukcesy Poznańskie ograniczyły się do zwycięstwa jednej zaledwie konkurencji — 400 m. st. dow. kobiet, nie więc dziwnego, że Łódź zebrala niemal dwukrotnie większą ilość punktów.

Łodzianie wygrali wszystkie pozostałe konkurencje, jak również najwyższe punktowane biegi sztafetowe i mecz piłki wodnej. W niektórych konkurencjach Łódź odniosła nawet podwójne zwycięstwa: 200 m. styl. motylkowym dla kobiet i mężczyzn. Ostateczny wynik brzmi 86:57 dla Łodzi.

W zawodach wczorajszych nowy rekord okręgu ustanowiła Ciemniowska w biegu na 100 m. st. grzbiet. Czas uzyskany przez nową rekordistkę wynosi 1:33,8. Mecz piłki wodnej po dość interesującym przebiegu przyniósł zwycięstwo Łodzi 12:8 do pauzy 4:4.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji: KONKURENCJE ŻEŃSKIE 400 m. dow. Przyborowicz (P.) 6:24,4, Kowalska (Ł.) 6:34,1, 200 m. st. klas. Proniewicz (Ł.) 3:11,1, Malinowska E (Ł.) 3:28,5, 100 m. grzb. Ciemniowska (Ł.) 1:33,8 rekord okręgu, Kurokówna (P.) 1:35, 100 m. dow. Sobczak (Ł.) 1:22, Przyborowicz (P.) 1:22,2, sztafeta 4x100 zmian. Łódź w składzie: Ciemniowska, Malinowska, Proniewicz, Sobczak — 6:08,1, Poznań 6:19.

KONKURENCJE MĘSKIE 400 m. dow. Jera (Ł.) 5:17,8, Goetz (P.) 5:25,7, 200 m. klas. Dobrowolski (Ł.) 2:48,2, Gorzkowski (Ł.) 3:01,9, 100 m. grzbiet. Boniecki (Ł.) 1:16, Borczak (P.) 1:17,6, 100 m. dow. Boniecki (Ł.) 1:04,3, Jachórz (P.) 1:07,4, sztafeta 4x200 dow. Łódź w składzie: Skupiński, Zieliński, Jera, Boniecki — 10:24,6, Poznań 10:42.

Wspólny obóz narciarzy Polski i NRD Skoczek Haeckel trenuje w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła ekipa narciarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w skład której wchodzi 2-ch kierowników, 2-ch trenerów, 19-tu zawodników i 5 zawodniczek.

Jednym z trenerów jest znany skoczek Paul Häckel. Kierownikiem grupy jest Heinz Dose, a trenerami w kombinacji Heinz Jahn i Eckel.

skokach Paul Häckel odbędzie wspólny obóz z zawodnikami Gwardii, który potrwa do 8 stycznia 1951 r. Powołano radę trenerów, w skład której poza trenerami niemieckimi wchodzi Orlewicz, Lipowski, Kozdroń, Tajner i Samok — Gąsienica.

Zadaniem rady trenerów jest wzajemna wymiana doświadczeń w dziedzinie metod treningu i szkolenia. Opiekunką grupy zawodniczek jest Teresa Kodłska. Treningi rozpoczną się 15 grudnia. Część zawodników NRD weźmie udział w IX Akademickich Zimowych Mistrzostwach Świata w Rumunii.

Do Czytelników Prasy Radzieckiej

Biuro Zagraniczne PPK „RUCH” w Warszawie, Plac 3-ch Krzyży 16, podaje do wiadomości, że zostało zakończone przyjmowanie zamówień na dzienniki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w dalszym ciągu wszystkie placówki PPK „RUCH”, Agencje i Urzędy Pocztowe, Oddziały Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki oraz Księgarnie „Domu Książki” przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na II-gi i dalsze kwartały 1951 roku.

Dwa rekordy Polski padły na meczu pływackim Śląsk-Wrocław

W ramach rozegranego w Bytomiu spotkania pływackiego o puchar Śląsk — Wrocław pływaczki śląskie Gryszykówna i Dzikówna pobily rekordy Polski. Gryszykówna na 400 m. st. grzb. uzyskała czas 6:41,2. Dzikówna poprawiła własny rekord na 300 m. stylem dowolnym, uzyskując czas 4:35,0. Wynik ten jest o 16 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Dobre wyniki uzyskali również Procel (Śląsk) na 100 m. dowolnym 1:02,6 oraz Gremłowski na 400 m. dow. 5:04,2. W ogólnej punktacji zwyciężył Śląsk 94:49.

Kraków-Warszawa 82,5:62,5 Klasa dla siebie

były krakowskie pływaczki na tym meczu

W odbytych zawodach w Krakowie reprezentacja Krakowa odniosła spodyzwane zwycięstwo nad Warszawą, w barwach której wystąpił znany łódzki pływak Nikodemski.

Wynik zawodów 82,5:62,5. Mecz piłki wodnej dał wynik remisowy, 4:4 do pauzy 3:2 dla Warszawy, toteż przeciwnicy podzieliли się punktami. Mecz przzerwano na 2 min. przed końcem wskutek zdekompletowania drużyn. Klasą dla siebie były Szymańska, Dobranowska i Korecka. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: Konkurencje żeńskie: 100 m. dow. Szymańska (Kr) 1:20; 400 m. dow. Szymańska 6:38,9 rekord okręgu, 100 m. grzb. Korecka (Kr) 1:31, 200 m. kl. Dobranowska (Kr) 3:20,1, sztafeta 4x100 zm. Kraków 6:17. Konkurencje męskie: 100 m. dow. Ludwikowski (W-wa) 1:05,3, 400 m. dow. Krotoszyński (Kr) 5:29,2, 100 m. grzb. Pękuś Wł. (Kr) 1:17,9, 200 m. kl. Nikodemski (W-wa) 2:57,5, 4x200 m. dow. Kraków 10:08, rekord okręgu. (Chr)

Harce na boisku Widzew zremisował z Włókniarzem (Pobianice)

W Pabianicach odbył się wczoraj mecz piłkarski (towarzyski) pomiędzy Włókniarzem pabianickim a Widzewem, zakończony wynikiem remisowym 4:4 (1:3).

Pierwsza bramka, jaka padła dla Widzewa, była samo bójca, a dalsze dwie uzyskał Wiernik. Do pauzy Włókniarz zdołał przez Żubra zrewanżować się jedną bramką.

Po przerwie dalsze bramki dla pabianiczian uzyskali Dąbrowski i Starzyński, lecz w ostatniej chwili Widzew wywalczył remis 4:4.

Co słyszał?

W meczu pięciarskim Gdańsk pokonał Szczecin 10:6, chociaż wystąpił w osłabionym składzie, bo bez Antkiewicza, Chychły i Krawczyka.

W meczu pływackim o puchar Pol. Zw. Pływackiego, Gdańsk odniósł nad Szczecinem zwycięstwo 96:48. Gdańszczanie wygrali wszystkie konkurencje, a mecz piłki wodnej dał wynik 9:6 (3:4) dla Gdańska.

Gwardia (Wrocław) pokonała OWKS Lublin w zawodach o wejście do II ligi pięciarskiej 14:2. Jedyne zwycięstwo dla Lublina odniósł Stec, bijąc nieznacznie Klimeckiego na punkty.

Pięciarze ŁKS Włókniarz walczyli w Dzierżonowie z miejscowym Włókniarzem. Mecz dał wynik remisowy 8:8.

W zawodach o wejście do ligi zapasniczej ŁKS Włókniarz pokonał Włókniarza Boguszew 5:3.